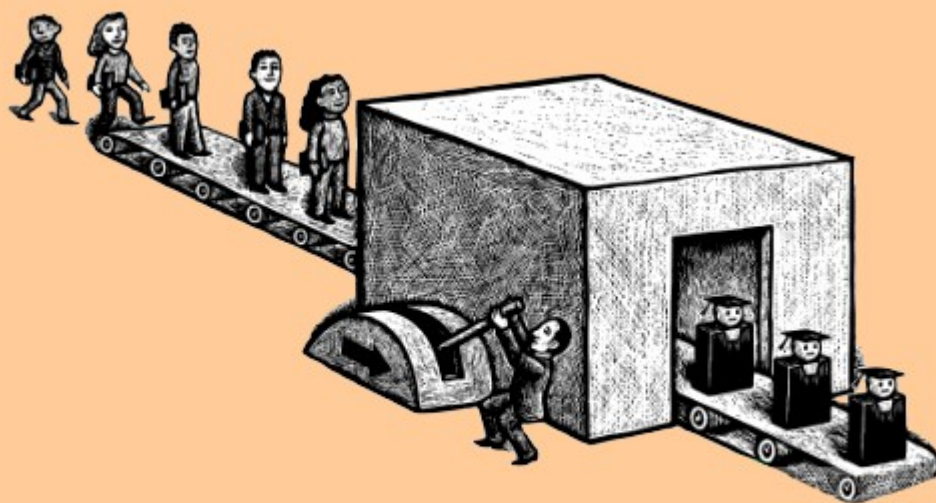


Państwo kontra rodzice... Kto powinien decydować o edukacji dzieci?

31 stycznia 2019

Uwertura do krytyki polskiego szkolnictwa

Dyskusja o tym czy polskie dzieci powinny uczyć się religii w szkole czy też nie trwa w najlepsze. Został opublikowany nawet sondaż, w którym widać wyraźnie, że większość Polaków nie życzy sobie tego, aby w publicznych szkołach odbywały się lekcje religii. Istnieją też w naszym kraju liczne szkoły prywatne, które w gruncie rzeczy wcale takie prywatne nie są, gdyż program nauczania koniec końców i tak zatwierdzić musi Ministerstwo Edukacji. A więc jeżeli nawet jakaś „prywatna” szkoła uznałaby, że chce zrezygnować z nauczania fizyki, chemii, czy historii, a w zamian za to wprowadzić więcej lekcji muzyki i plastyki – bo na przykład taki profil sobie wymyśliła i w tym kierunku chciałaby kształcić uczniów, którym by głównie na tym zależało – to takiego numeru zrobić nie może, bo odgórnie określone jest czego należy uczyć w szkołach czy to publicznych czy to prywatnych.



Tak działa państwowe szkolnictwo

Prywatność szkoły w dzisiejszym realiach sprowadza się więc do tego, że klasy liczą mniej dzieci i nieraz są obowiązkowe mundurki. Na plus dla dzieci uczących się w „prywatnych” szkołach jest to, że ich rodzice płacą za edukację jeszcze dodatkowo oprócz podatków, więc mogą sobie na więcej pozwolić bo nauczyciele patrzą na nich z przymrużeniem oka – skoro od obecności ich dzieci zależy kilka tysięcy złotych więcej w każdym semestrze.

Uważam, że szkolnictwo kierowane odgórnie przez Państwo jest co najmniej niekorzystne dla dzieci wykazujących zdolności w jakichś określonych dziedzinach. Powiedzmy, że dzieci „zwykłe” przejdą przez cały ten proces edukacyjny, a później pójdą na studia z nadzieją, że to pomoże im znaleźć pracę nie wymagającą wysiłku fizycznego. Dzieci mniej bystre dzięki państwowej edukacji będą miały spore szanse na to, że uda im się podciągnąć w różnych dziedzinach, a następnie w ogóle znaleźć pracę, albo nawet pójść na studia. W całym tym państwowym monopolu na edukację poszkodowane są tylko dzieci szczególnie uzdolnione w dziedzinach, których się w szkołach nie naucza i z których nikt na końcu ich nie rozliczy. Mam na myśli dzieci uzdolnione artystycznie, muzycznie, mające smykałkę do mechaniki, majsterkowania, do odkrywania nowych rzeczy i mające własne spojrzenie na pewne kwestie, które jest votum separatum do obecnie przyjętych nauk i prawd.

Przykład: Ktoś ma dziecko, które od małego ma niesamowity talent plastyczny. Dziecko świetnie rysuje, lubi to robić i sprawia mu to ogromną przyjemność. Jest szczęśliwe rysując. Miód na serce każdego rodzica, kiedy widzi że jego dziecko jest szczęśliwe i że się spełnia w tym co kocha robić. Taki rodzic myśli sobie „Wiem! Poślę go do szkoły plastycznej, gdzie jeszcze bardziej się rozwinie, zostanie odpowiednio ukierunkowane, a później szkoła pomoże mu w wyborze dalszej drogi w zakresie plastyki, którą kocha!”. Szuka i szuka, aż w końcu znajduje szkołę, gdzie jest klasa z profilem plastycznym. Zapisuje dziecko do tej szkoły. Po rozpoczęciu roku 1 września dziecko wraca do domu z nowym planem lekcji. Plastyki tyle, co kot napłakał, ledwie dwie godziny więcej niż standardowo w klasie bez takiego profilu i to w godzinach dodanych poza standardowymi lekcjami. Dwie lekcje więcej niż normalnie?! I w dodatku będzie kończyć lekcje zamiast o 13 to o 15! Warto wspomnieć, że dziecko nie wykazuje predyspozycji i chęci do nauki przedmiotów ścisłych. Idealnie więc by było, aby w ogóle nie uczyło się fizyki czy chemii, co zaoszczędziło by mu czas. Po pierwsze nie musiałby odrywać się od codziennej pasji rysowania na niepotrzebną, w ocenie rodzica, naukę fizyki i chemii, a po drugie wracałoby do domu dwie godziny szybciej. Problem byłby taki sam w szkole „prywatnej” bo nie ma możliwości, żeby nie uczyć się jakiegokolwiek przedmiotu, który jest zatwierdzony do nauki przez Ministerstwo Edukacji.

O tym czy dziecko będzie się uczyć religii ma decydować rodzic i tylko rodzic, a nie MEN czy opinia publiczna!

Dzisiaj wielka dyskusja narodowa na temat lekcji religii w szkołach. Ja sam gdybym miał wybór puszczałbym dziecko na lekcje religii i szukałbym takiej szkoły, która te lekcje oferuje. Ktoś inny wolałby, żeby jego dziecko miało lekcje edukacji seksualnej i też szukałby szkoły, która oferowałaby taki przedmiot. Ktoś szukałby szkoły z językiem duńskim bo chciałby, żeby jego dziecko się takiego języka uczyło zamiast angielskiego czy niemieckiego. NIE MA TAKIEJ MOŻLIWOŚCI.

Wszyscy są skazani cały czas na to samo. Szkoła zamiast wynosić na intelektualne wyżyny uczniów, którzy po to idą do szkoły, to uśrednia ich. Każdy umie czytać i liczyć – ok bardzo dobrze, ale co później z tego ma każdy inny człowiek. Nie każdy sobie życzy, żeby poświęcać zdolności swojego dziecka tylko po to, żeby każdy w Polsce umiał czytać i pisać.

Remedium

Skoro jest problem z religią w szkołach (jakby nie było większych np. PODATKI!) to należałoby go rozwiązać kompleksowo raz na zawsze. Zlikwidujemy państwowe szkolnictwo i wprowadzimy prywatne szkoły. Każdy będzie miał wybór, gdzie posłać swojego dziecko i każdy będzie mógł zdecydować czego to dziecko ma się uczyć. Zaraz podniesie się klangor A co z biednymi? Przecież nie będzie ich stać... BĘDZIE! Jak jakiś sektor jest sprywatyzowany, to najważniejszy jest konsument (w tym przypadku rodzice uczniów). Będą szkoły z ofertą edukacyjną i dla tych mniej zamożnych bo i na nich szkoły będą mogły zarobić i będą szkoły droższe o innych profilach i standardach. No ale i tak to będzie zbyt duży koszt dla takiej rodziny, bo już teraz... NIE! Właśnie że nie! Bo Państwo nie będzie z Ciebie ściągało części podatku, który teraz idzie na publiczne szkoły, więc automatycznie będziesz miał co miesiąc w portfelu więcej swojej pensji! Spokojnie dasz sobie radę, ludzie sobie radzą! Zobaczmy co dzieje się ze służbą zdrowia w naszym kraju. Ogromna większość ludzi decyduje się na prywatne leczenie, bo państwowe może niekiedy kosztować ich życie jak na zabieg trzeba czekać kilka lat. Skąd ludzie mają pieniądze na prywatne leczenie, skoro tak boją się braku publicznego sektora? Dobra, zostawmy NFZ. Wracamy do szkolnictwa. No nawet gdyby już kogoś naprawdę nie było stać na szkołę dla dziecka, która powiedzmy kosztowałaby 100 zł za semestr no to są jeszcze szkoły prowadzone przez siostry zakonne lub finansowane przez różnorakie fundacje. Nie żyjemy w ZOO, jesteśmy ludźmi i pamiętajmy o tym.

Naprawdę nie zakładałbym, że jak zlikwidujemy państwowe szkolnictwo to nagle Polska stanie się krajem analfabetów. Proszę, niech każdy z Was odpowie sobie na pytanie czy gdyby nie było państwowego nauczania, tylko prywatne to co, odpuściłbyś sobie naukę? Odpuściłbyś szansę na rozwój dla swojego dziecka? Może jest dobre z matematyki, a nie cierpi historii i nie chce na nią marnować swojego czasu, który woli spędzać z liczbami i działaniami. Normalnie, powinienesz wybrać RODZICU czego powinno uczyć się Twoje dziecko, bo Ty je najlepiej znasz, Ty wiesz w czym jest dobre i z czym chciałibyście wiązać jego przyszłość. Mało tego, tylko rodzic dziecka jako jedyny na świecie (nie Pani minister) wie w jakim wieku jego dziecko powinno rozpocząć naukę. Żadne ustawy, mówiące, że może w wieku 6 lat... a może 7... a może 8? NIE! Tylko rodzic wie jak rozwija się Jego dziecko i TYLKO RODZIC powinien mieć prawo do decydowania o tym w jakim wieku jego syn/córka ma iść do szkoły i czego ma się w niej uczyć. Kto tak nie uważa sam stwarza problem i pole do bezsensownej dyskusji o tym czy religia w szkole powinna być czy nie...

NIEWAŻNE! Naprawdę to jest indywidualna kwestia każdego dziecka i rodzica. Dzisiaj jednak próbuje się szczuć rodziców, którzy chcą wychować dzieci w sposób laicki, na tych co chcą wychowywać po katolicku.

Zróbmy szkoły wolnymi od przymusowych wytycznych z ministerstwa i zostawmy wybór czego powinny uczyć się dzieci ich rodzicom, a wszelkie dyskusje o tym czy religia powinna być w szkole czy nie już nigdy nie będą mieć miejsca.

Autorstwo: Patryk Wrzesień

Zdjęcie: [White77](#) (CC0)

Źródło: [Prokapitalizm.pl](#)

0 autorze

Autor prowadzi swojego bloga na stronie [Salon24.pl](#).